

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie 6 k. — h.
Z odnośnikiem do domu . 7 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie 7 k. 50 h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:	
za wiersz pięcioliniowy	
Przed tekstem	h. 2 k. 40
W tekście	h. 1 k. —
„ nekrologi	h. 1 k. 20
Po tekście na III str.	h. 1 k. 40
Na IV str.	h. — k. 60
Drobno za wiersz	h. — k. 20

**CKINO Y
CZARY.**

TYLKO PRZEZ 3 DNI! — SENSACJA! — Od Poniedziału 10 marca 1919 r.
Pierwszy raz występy słynnego artysty **FERDYNANDA BONN** w sensacyjnym dramacie żyłowym
OSTATNIA PRZYGODA DON-JUANA w 5 wielkich aktach.
Muzyka doborowa ślicza dostosowana do okoliczności.

W „MIRAZU”
pod dyktando T. Wołoskiego

Początek g. 8½ w w.
W Soboty, Niedziele
i święta
3 przedstawienia
początek I-go—7-a
II-go—9 w w.

Od soboty d. 8 do wtorku d. 11 b. m.
Kawaler z fijołkami
operetka w 1 akcie.
oraz nowy dział kabaretowy z H. Odobliń-
skim na czele.

Wyborcy i wyborczynie! najlepszy wybór wybrać się
na wybory operetkę
„JENERAL HUZARÓW”
BENEFIS
ZIGMUNTA
GOZDAWA — DRWĘSKIEGO
We wtorek dnia 11 marca

**TEATR
CORSO**
Kolejowa 8.

We wtorek dnia 11 marca 1919 r.
Benefis Władysława Bereśniewicza.
Na ekranie **„KUSICIELKA”.**

Sejm.

(Posiedzenie z dnia 7 marca).

Początek obrad o godz. 4 po po-
łudniu.

Przed porządkiem dziennym zabrał
głos p. Stickermann, który imieniem
obywateli pochodzenia niemieckiego
zgłosił deklarację.

Izba przystąpiła do porządku dzien-
nego t. j. 2-go owożalnie 3-go czyta-
nia wniosku p. Skarbka, Korfan-
tego i t. w.

w sprawie poboru wojska.

Posel Dubanewicz (zwiazek narodo-
wo-ludowy) jako referent komisji oś-
wiadczył, że komisja niemal jednogłośnie
uznała, że dotychczasowe siły wojskowe
nie są wystarczające do zapewnienia
równowagi. Obrona granic wymaga
znacznego podwyższenia sił w drodze
powołania poboru, przynajmniej 6
roczników, a mianowicie 1896, 1897,
1899, 1900, 1901 na obszarze byłego
Królestwa Kongresowego, obok rocznika
1898 objętego już w czasie poprzednio
dekretami naczelnika państwa z dnia
15 stycznia br. Co do poboru rocz-
ników, wymienionych w ustawie w miej-
sce roczników 1892 do 1897 propo-
nowanych we wniosku p. Skarbka,
Korfaniego i t. w. rozstrzygnięciu w ko-
misji wgląd, aby pierwszeństwo oddać
rocznikom młodym, nie obciążonym
wprawdzie służbą, nie dotkniętym
jednak ogólnym smutkiem wojennym,
ażi też technieniem rozkładu armji re-
sygnacji.

Komisja przeto wniosła: Sejm raczy
uchwalić załączony pod 1) projekt
ustawy oraz załączoną pod 2) rezolucję
wagiwości.

Rezolucje te brzmią:

Wzywa się władze powołane do wy-
konania władzy poborowej, by przy
wznowieniu w życie ustawy, kierowa-
ły się co do ilości nazwa powołanych
roczników względami na wyniszczenie
i wyczerpanie długoletnią wojną poz-
ostających części państwa.

Wzywa się władze wojskowe, by rocz-
nik 1901 został powołany po wycaer-
paniu roczników poprzednich, jako
rocznik ostatni.

Posłowie: Michalak Dąbski, Maj,
Anusz, Mrozowski: przemawiają za pro-

jektom — przeciw projektowi pp. Lie-
berman i Napiórkowski.

Wybrano mówcami generalnymi pp.
Moraczewskiego i Grabkiego.

P. Moraczewski oświadczył, że jego
stronnictwo, ze spokojem będzie głoso-
wał za ustawą, ponieważ, wie że woj-
sko nie będzie miało eschy militarysty,
który w obecnej wojnie światowej au-
pelnie zbankrutował. Socjaliści dają
wprawdzie do powszechnego rozbioru
ale ponieważ wiedzą, że nie można te-
go zrobić na przód i trzeba bronić
granic, godzą się na pobór. Powołanie
do poboru 6 roczników jest nonsensem,
gdyż wchodzi tu w rachubę kwestja
zaopatrzenia.

Zamiast p. Grabkiego przemawiał p.
Mizera z Radomskiego.

Mówca wyraża pogląd, że wojsko to
zdrowie, to siła narodu. Wobec tego,
że zawsze otoczeni jesteśmy wrogami,
musimy stworzyć silną armję, choć-
byśmy mieli dać nie 6, ale i więcej ro-
czników. (Protesty i okrzyki na ławach
socjalistycznych). Wam, zwolennikom
Lenina, to się nie podoba, ale to mówi
chłop polski.

Wśród ustawicznych przerywań ze
strony lewicy pos. Mizera mówił w
dalejszym ciągu:

Chłop nie da sobą kierować Diaman-
dom i Liebermanom. Nikt nie ma pra-
wa przeszkadzać chłopu, który przez
tyle lat pracował na tych, którzy, jak
pijawki, ssali jego krew.

Mówca wzywa posłów, aby rozesli
się na kilka dni w swoje okręgi i cały
naród polski poruszyli do spełnienia
obowiązku obywatelskiego, a wszystkie
kłótnie muszą się skończyć i musi ustać
lekceważenie tego, co chłop mówi, bo
chłop mówi prawdę, mówi to, co czuje.
W izbie robi się operetkę, szachrajstwa
polityczne. Posłowie powinni iść za
przykładem Czarnieckiego, który po-
wiedział: „Ahi z soli, ahi z roli, tylko
z tego, co mnie boli” i nie oddawać
się takim szachrajstwom politycznym. Zwr-
cając się do ministrów, przypominał im
mówca ich obowiązki i wzywał Kollataja
i innych wielkich polaków i upominał
ich, żeby historia nie mówiła kiedyś o
nich, jako o wielkich leniuchach.
Mówca nie może zrozumieć stanowiska
p. Moraczewskiego, który jest przecież
polakiem z dziada i pradziada i mimo
to nie chce, żeby Polska wolną była i
poprzestaje na garstce żołnierzy. Mówca

twierdzi, że poseł Lieberman nie prze-
lewał krwi w legionach, bo był o 50
kilometrów zdala od polacy. Smutne
jest, żeby nasi bracia polacy socjaliści
szli na rękę Leninowi i Trockiemu.

P. Czapiński: Bolzewicy mają pół-
milionową armję.

Pos. Mizera: „Znam, bracie, lepiej od
ciebie Boję, bo tam byłem. Co się tyczy
t. zw. „neutralnych” w kraju, to trzeba
ich brać za łeb i pakować do armji, bo
gdy jedzą chleb z tej ziemi, to powinni
jej bronić. Mówca zna przykłady, że
żydkowie z workiem na plecach chodzą
i namawiają: „po co iść do tego wojska,
kiedy to wojsko szlacheckie. Nie wia-
domo też, w jakim celu tydki kupują
po koronie patроны po niemieckich,
austriackich i moskiewskich wojskach.
Mówca przypomina wyniki rewizji na
Kazimierzu w Krakowie (p. Thon: Tam
gromadzono broń na samoobronę przed
pogromami). Wywodzi dalej mówca, że
obawy p. Liebermana co do wystawienia
i odziania żołnierzy są płonne, gdyż
chłop polski swojego żołnierza odzieje
w keszulę, da mu chleb, kocznie tyta na
utrzymanie, bo chłop stać na to.

(Głos lewicy: Ile kosztuje kocznie kar-
tofli, kolego, a wiele buty?) Jeżeli po-
seł Lieberman twierdzi, że nie możemy
tworzyć armji silnej, to waga wtrącać
mu się do naszych spraw. Nie może
być, żeby jakiego Liebermana, Priłucey,
Perle rugnęli Polskę, chłop nigdy w ży-
ciu na to nie pozwoli. Mówca wypra-
sza sobie igrzyska i śmiech i kocznie
tem, że kto nie będzie głosił za po-
borem, ten jest wrogiem narodu pol-
skiego.

W głosowaniu odrzucono poprawkę p.
Liebermana, poczem uchwalono art. 1,
przy wstrzymaniu się socjalistów od gło-
sowania. Następnie uchwalono art. 2,
3, 4, 5, 6 ustawy oraz obie rezolucje,
proponowane przez komisję.

Przystąpiono do 3 czytania ustawy.

P. Thon podnosi, że będzie głosił
za koniecznościami państwowymi.

Po wyjaśnieniu p. Daszyńskiego w
sprawie głosowania nad poprawką p. Lie-
bermana i oświadczeniu jego, że stron-
nictwo mówcy w 3 czytaniu będzie gło-
sowało za ustawą, przyjęto ustawę w 3
czytaniu en bloc.

Marszałek wyraża radość z powodu
jednomyślności Sejmu przy uchwaleniu
ustawy w 3 czytaniu, podnosi, że uchwa-
łą tej ustawy uczyniono bardzo ważny

krok naprzód w budowie państwa i do-
daje, że okazaliśmy tym, którzy wyoś-
gają ręce po ziemię polską, że gdy
chodzi o obronę naszych granic, niema
w tym Sejmie stronnictw i nigdy nie
będzie. (Brawa).

Na posiedzeniu Sejmu w dn. 8 b. m.
przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem
nagłym ludowców, piastowców i P. P.
S., wzywającym rząd do natychmiasto-
wego zajęcia się sprawą poprawy bytu
materiałnego służby folwarcznej, oraz
nad wnioskiem p. Malinowskiego w
sprawie wydelegowania komisji rozejm-
czej, celem uregulowania sporów między
strajkującą służbą dworską a właścicie-
lami ziemskimi.

Posel Woźniaki (P. S. L. Królestwa)
omówiwszy oplakany stan służby fol-
warcznej, prosił o uchwalenie wniosku
z tem usupokojeniem, że rząd w termi-
nie tygodnia ma przedłożyć ustawę,
określającą: 1) warunki pracy i wynag-
rodzenia za nią, 2) sposób regulowania
zatargów między pracodawcami a pra-
cownikami, 3) natychmiastowe wypra-
wienie inspektorów pracy w rolnictwie.

Po mowie socjalisty Malinowskiego,
minister pracy Iwanowski oświadczył, że
ministerjum pracy nad sprawą służby
folwarcznej w porozumieniu z minist-
terjum rolnictwa już dawno pracuje; mi-
ni. stara się dekret z dnia 3 stycznia o in-
spektoracie pracy rozciągnąć na rolni-
ctwo i pragnie opasować ustawą o
ochronie pracy na roli. Inspektorzy pra-
cy rolni będą mieli za zadanie łagodzić
zatargi pomiędzy pracownikami i pra-
codawcami, wnosząc do dochodzenia i oby-
oskarżycielami w sądach. Wogóle wszel-
kie reformy, o jakich referent komisji
pracy wspominał, są na warsztacie pra-
cy ministerjum, tak, że można je będzie
nawet w określonym przez wnioskodaw-
cę terminie przedstawić. Ministerjum
wydało normalną księgową obsachun-
kową dla pracowników rolnych, która
usunie różne nieporozumienia przy wy-
płacie pensji. Opracowano dalej normal-
ny statut związków zawodowych służby
folwarcznej, a do tej chwili zgłosiło się
już kilkanaście takich związków o za-
twierdzeniu.

Pos. Kamiński ze Związku Ludowo-
Narodowego przemawia jako doświadczony
robotnik rolny i w przeciwstawieniu
do nieorganizowanych ruchów strajko-
wych w lubelskiem przytacza przykłady
z okolicy Łęczyskiej, gdzie strajk trwał

tylko jeden dzień i zakończył się kontraktem, który z zadowoleniem podpisały obie strony. Mówca przytacza szczegóły tej umowy, zawierające bardzo wiele postulatów, wymienionych już przez poprzedników.

Przemawiali pp.: Dąbski, Starkiewicz i Zagórski.

Po zamknięciu dyskusji, oba wnioski odesłano do komisji ochrony pracy.

Izba przystąpiła następnie do drugiego czytania wniosku p. Witosa i tow.

W sprawie Przymusowego wydzierżawienia ziemi leżących odłogiem.

Referent komisji rolnej poseł Dąbski składa krótkie sprawozdanie komisji.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez min. rolnictwa Janickiego uchwalono ustawę w 2, a następnie on ploc w 3 czytaniu.

Ustawa ta postanawia między innymi, że właściciele i posiadacze odłogiem leżących i zdalnych pod uprawę rolną gruntów, lub też osoby mające grunta takie pod swoim zarządem, opieką lub w dzierżawie, obowiązani są, o ile sprawy samei uskutecznić nie mogą, do wydzierżawienia ich przedewszystkiem małorolnym bezrolnym, w braku zaś kandydatów tej kategorii innym rolnikom. Dzierżawcy tych gruntów winni posiadać niezbędne środki do uprawy, albo mieć możliwość nabycia ich we właściwym czasie. Przepis ten nie dotyczy atoli posiadaczy ziemi w ogólnym obrotu poniżej 50 morgów.

Izba przystąpiła do drugiego odczytania wniosku nagłego p. Głębickiego.

W sprawie przyznania prawa pupilarności papierom pożyczki państw.

Po krótkim uzasadnieniu przez referenta komisji budżetowo skarbowej p. Adama uchwalono w 2 i 3 czytaniu projekt ustawy, wypracowanej przez komisję. Ustawa ta postanawia, że papiery (asygnaty) pożyczki państwowej z powyższej daty mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarności. Mogą one być przeto używane dla lokaty kapitałów osób pozostających pod opieką lub kuratelą, nie mając kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, kaucej cywilnych lub wojskowych, oraz dla konwersji innych papierów pupilarnych. — Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Uchwalono następnie nagłość wniosku p. Putka w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu dobrami areyko. Salwatora Habsburga w powiecie wadowickim, obejmującym kilkanaście wsi, fabrykę wódek i fabrykę jarzyn suszonych.

Kronika polityczna.

Prezydent ministrów Paderewski wyjechał do Poznania w celu widzenia się z misją ententy oraz w celu uzyskania od naczelnej, rady ludowej pomocy dla Lwowa. Prezydentowi towarzyszą: pani Paderewska, poseł Skarbek, dr. Longchamps a także major Iwanowski, sekretarz osobisty prezydenta Straka i drugi sekretarz Karszo-Siedlowski.

W kołach politycznych mówi się o możliwości rekrutacji obecnego gabinetu w duchu parlamentaryzacji rządu. W rozmowach na ten temat podnoszą z naciskiem, że osoba premiera stoi zupełnie poza wszelkimi projektami gabinetowymi. Mowa jest jedynie o zmianach w kierownictwie poszczególnych ministerstw.

Skazanie ruskich szpiegów w Przemyslu.

„Ziemia przemyska” donosi: Przed sądem wojskowym odbyła się rozprawa przeciw szpiegów wojkowych, wyłanych z Sambora, a grasujących koło Przemysła i Chyrowa. Z szajki tej Laura Holzer skazaną została na śmierć, Holzer na 20 lat więzienia, Mund i Fedyszczew na karę po 10 lat więzienia.

Armja niemiecka.

Najwyższa rada wojenna przyjsła w zasadzie wniosek Lloyda Georga, wedle którego w preliminarzach pokojowych nałożony będzie Niemcom obowiązek utrzymania armji większej nad 15 dywizji wojska zawodowego, składającego się z ochotników, werbowanych na lat 12.

Rada podniosła dostawę dzienną żywności dla Austrii niemieckiej z 800 na 3,000 ton dziennie.

Niemcy wobec Ententy.

Do „Neue Freie Presse” donoszą z Berlina:

Niemcy odrzucili żądanie Ententy, aby przez Niemcy przewieziono żywność do Czech. Niemcy zasłaniają się brakiem wagonów. Również odmówili spełnienia propozycji Ententy, aby korpus polski z Francji przewieziono przez Niemcy do Polski. Informator dziennika dodaje, że w tej sprawie toczą się jeszcze rokowania.

Próba wymuszenia.

Dzienniki paryskie uważają za próbę wymuszenia, wobec której należy zachować spokój, i oświadczają, że niemieckie zakusy oporu poniosą bez skutku. Niemcy nadto chętnie zapominają, że są pobite. Jedyńm wynikiem, jaki osiągną, będzie, że zapatrywanie ich w żywność uszczelnia się od przyjęcia wszystkich warunków nowego zawieszenia broni.

Pociągi do Białegostoku.

Warszawska Dyrekcja Kolejowa komunikuje nam, iż za zgodą dowództwa wojskowego, rozpoczęły kursować do Białegostoku pociągi osobowe M M 402 i 615. Pierwszy wychodzi z Warszawy o godz. 10 min. 20 rano, drugi przychodzi do Warszawy o godz. 11 m. 30 wieczorem.

Komunikat.

Urząd pocztowy w Radomiu przyjmuje wpłaty na Polską Pożyczkę Państwową. Przy wpłatach rublami przyjmuje się do 300 Rubli drobnymi rublami, przy wpłatach wyższych przyjmuje się drobnymi rublami tylko 20 proc. wpłacanej kwoty.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień Konstantego W.
Jutro: Grzegorz.
Wschód słońca o godzinie 6.25. Zachód o godzinie 5.58.

Radom, 10 marca.

Jutro d. 11 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe	za 98.81
500	za 494.03
1000	za 988.06
5000	za 4940.28
10000	za 9880.56

— Przypominamy niniejszem, że we wtorek 11 b. m., czyli w dniu dzisiejszym odbędzie się w gmachu Reszmy Rzemieślniczej „Włoszów artystyczny” o bardzo urozmaiconym programie, na który Zarząd Schroniska sierot i Sal Zajęć najgoręcej zaprasza.

— Poświęcenie Schroniska dla inwalidów. Dnia 11 marca t. j. we wtorek o godz. 4 popoł. odbędzie się poświęcenie i otwarcie Schroniska dla inwalidów, Święta 6, na którą uroczystość Zarząd schroniska zaprasza przedstawicieli wszelkich instytucji i stowarzyszeń.

— Podziękowanie. Zarządowi Stowarzyszenia Związku Robotników Ochrońskich za bezinteresowne udzielenie sali na przedstawienie dziecięce, uroczyste dn. 1 i 3 marca: p. Tomczykowski za czynną pomoc, p. Sułkowski i p. Zubrzyckiemu za bezinteresowną pomoc w charakterystowaniu dzieci składają

Wynik Wyborów.

W ostatniej chwili dowiadujemy się z Głównego Komitetu Wyborczego, że ogółem głosowało w Radomiu 17,683 osoby.

Na listę Narodowego Komitetu Wyborczego padło 5,904 głosy, lista P. P. S. — 6,233 głosy, lista Inteligencji otrzymała 495 gł.

podpisanie skautki zastępcy „Sokoła” szk. im. Kochanowskiego.

— Pozdrowienie dla pięknych Radomianek zasłaniają żołnierze pierwszego radomskiego baonu z pod Lwowa. Julian Monkosa, Stefan Kiełgrzyński, Mieczysław Celarski, Marjan Kaczorowski, Stanisław Szalowski, Stefan Gierasz, Tadeusz Szczygielski, Julian Sochaczewski, Franciszek Zubelewicz, Kaniowski Stanisław, Gustaw Kaczowski, Adam Lucifski, Wacław Stanisław, Michał Lipke, Jan Wolski, Bogdan Tarchalski, Aleksander Piekarski, Jan Janiszewski, Stefan Szczepański, Stanisław Masłajewski i inni żołnierze radomscy.

— Zamiat bytność na „Czarnej Kwie” na rzecz Akademików-żołnierzy zostało złożone przez p. Aleksandra Grobieńskiego 100 kor.

— Dzieci na Lwów. Zebrane w rokueszłym przez Nauczycielstwo polskich szkół początkowych m. Radomia na „Kroty Wschodnie” 379 koron hal. 20 i 31 rb., z których kor. 342 i 31 rb. przesłane zostały w miesiącu maju we właściwe miejsca za pośrednictwem Banku Ziemianckiego w Radomiu, a pozostałe 37 kor. 20 hal. przy niniejszem składam. pryncem komunikuję, że datstwa niżej wymienionych szkół początkowych m. Radomia słożyła następująca kwota na obronę Lwowa:

Szkoła im. Asnyka kor. 32.56, kop. 76. — Szkoła im. Prusa kor. 6.76, kop. 9. — Szkoła im. Kochanowskiego koron 30.72, rb. 1. — Szkoła im. Jachowicz kor. 2.40. — Szkoła im. Konarskiego kor. 11.20. — Szkoła im. Mickiewicza kor. 7.44, kop. 25. — Szkoła im. Długosza kor. 10.42, kop. 7. — Szkoła im. Słowackiego koronaj 20.

Razem kor. 121 halerszy 50, rub. 2 kop. 17.

Kierownik szk. im. Słowackiego
Mikołaj Krawczyk.

— Włosna Idzie. W dnia 9-go b. m. t. j. w niedzielę ze względu na słoneczną i zupełnie ciepłą pogodę tłumy publiczności po wyjściu z kościołów wylęły na ulog Lubelską i do parku Kościuszkę, gdzie od g. 12 do 1 i pół grała orkiestra kolejowa. Wiele osób odsianych było w wiosenne stroje. Po-przedniego dnia t. j. w sobotę dnia 8-go b. m. również dały się odczuć pierwsze silniejsze powiewy wiosenne.

Zatarg o Okręt Niebiański

Dziś otrzymano depesze, że „Okręt Niebiański” w drodze przez Niemcy został zatrzymany. Z powodu tego wnoszę to rokowania. O ich wyniku Dyrekcja Khto-Testru „Czary” zawiadomi, podając datę przybycia profesora Avanti na Okręcie Niebiańskim do Radomia.

1926—1

Dzielnik wyborczy wynosi 453.

Z listy M. K. W. wchodził 14-tu radnych, tyleż z listy P. P. S., jeden z listy Inteligencji zawod., 3-ch z listy Poale-Syone, 3-ch z listy drobnych kupców żydów, 2-ch z listy Bundu i jeden Sjonista.

Żądania krawcowych.

Polski Związek Zawodowy Pracowni Igły wystąpił do właścicieli zakładów krawieckich z następującymi żądaniem:

1. Praca ma trwać osiem godzin — od godz. 9-oj rano do 7-oj wieczorem z dwugodzinną przerwą na obiad.
2. Wszelka praca nadgodzinowa ma być wynagradzana o 50 procent, a no-cena praca na święta, oraz w święta o 100 procent drożej od cen normalnych.
3. Ceny za pracę ustanawia się:
 - a) Zdolna krawcowa ma pobierać 15 kr. dziennie.
 - b) Mniej zdolna — 10 kor. dziennie.
 - c) Podręczna — 6 kr. dziennie.
 - d) Uczeń pierwsz 3 miesiące nie nie pobiera, po trzech miesiącach do roku 1 kor., od roku do dwóch lat po 3 kor., a w trzecim roku po 7 kor. dziennie, a następnie podwyżka według zdolności.
4. Krawcowa, pracująca po domach ma pobierać 10 kor. dziennie i żyć.
5. Wpłaty mają się odbywać regularnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.
6. Przyjmowanie i wydawanie kraw-cowych ma się odbywać z władzą Zarządu Polskiego Związku Zawodowego Pracowni Igły.
7. Jako termin dla powyższych żądań oznaczona się dzień 15-go marca 1919 r. — tak, że od tego dnia powyższe ceny wehdą w życie.

Do tej pory pracowniki zarabiali od 80 — 200 koron miesięcznie, ponieważ obecne warunki życia są bardzo ciężkie, przeto Zarząd Związku uważa obecne postawione żądania za słusne, że to wyraża nadzieję, że do konfliktu nie dojdzie.

Podpisujmy

Pożyczkę Państwową.

Potrzebny uczeń

na praktykę do składu aptecznego z świadectwem 4-ch klas szkoły średniej. Może być pracownik z praktyką do trzech lat Wiadomość: Radom Skład Apteczny A. Michał Skaryszewski 21. 1921—3

TECHNIK

obszajmiony s lokomotyłą parową, elektromotorem, pompami, towarową i t. d. znajdzie zaraz posadę w Kielecach. Oferty z podaniem curriculum vitae poparte świadectwami nadsyłać p. a. Zarząd Zakładów Waplnnych Kacielnia w Warszawie ul. Bednarska 1. 1925—3

Splacam wekła, pianne na blachach rozci- skich do 1 kwietnia 1919 r. Po 1 kwietnia wszelkie wekła wystawione na mo- je nazwisko są zupełnie nie ważne. Wojciech Filipiak wieś Szanogło. 1876—4



Najsilniejsze bóle głowy i migrena
ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski” w Warszawie
Ządać w aptekach i składach aptecznych. CENA PROSZKU 50 PEN.

KINO
ODEON
Lubelska Nr 15.

Uosobnienie piękności i wdzięku kobiecego — oraz prawdziwego talentu artystycznego **LEDA NOWA** ukaza się w wytwornej komedji 5 o aktowej, na tle salonowej elegancji i dowcipu pod tytułem

Igraszka z Ogniem

Redaktor Henryk Niedźwiedzi.

Druk „J. K. Trzebiński”—Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”

Nad program
Lot nad Berlinem
i Poczdamem
natura.